

Szanowni Państwo,

Jednym z programów istniejących w Ramach Partnerstwa Polska – Country Partnership Framework (dalej jako: „CPF”) jest program ochrony przeciwpowodziowej w dorzeczu Odry i Wisły. Jednym z segmentów tego programu jest „**Program ograniczania ryzyka powodziowego w zlewni Nysy Kłodzkiej**” (dalej jako: „**Program**”). Program ten został przygotowany i przedstawiony opinii publicznej i obywatelom - prezentacja rządowa miała miejsce dnia 26 lutego 2025 r., a prezentacje dla mieszkańców i nieudolne próby przeprowadzenia „konsultacji” między 5 a 12 marca 2025 r., w różnych miejscowościach na tym obszarze. W związku z powyższym chcielibyśmy zgłosić nasze uwagi do tego Programu jako części CPF.

Jesteśmy mieszkańcami wsi zlokalizowanych na terenie gminy Stronie Śląskie - obszaru dotkniętego powodzią mającą miejsce we wrześniu 2024. Są to przede wszystkim tereny malowniczych wiejskich dolin górskich, stanowiących niezwykle atrakcyjny obszar przyrodniczo-turystyczny. W myśl opisanego powyżej Programu, ten niezwykle wartościowy przyrodniczo teren miałby zostać częściowo wysiedlony, a następnie, w miejsce wiejskich zabudowań miałyby pojawić się ogromne, suche zbiorniki przeciwpowodziowe, które na zawsze i nieodwracalnie oszpecą ten niezwykle obszar. W całym rejonie Powiatu Kłodzkiego, w gminach Stronie Śląskie i Lądek Zdrój miałyby powstać sześć takich suchych zbiorników.

W związku z powyższym, poniżej przedstawiamy nasze uwagi i zastrzeżenia do Programu oraz błędów i niedopatrzeń jakie miały miejsce w zakresie jego konsultacji i udzielania informacji osobom zainteresowanym.

1. SPOSÓB I ZASADY PROWADZENIA KONSULTACJI SPOŁECZNYCH PROGRAMU

Zgodnie z przepisami prawa polskiego i międzynarodowego **realizacja Programu musi obligatoryjnie obejmować m.in. konsultacje ze społecznością pozostającą w zasięgu wpływu przedsięwzięcia oraz z organizacjami pozarządowymi odnośnie środowiskowych aspektów realizacji przedsięwzięcia**. W dokumentach dostępnych na stronach Projektu Ochrony Przeciwpowodziowej w Dorzeczu Odry i Wisły (<https://odrapcu.pl/konsultacje-spoeczne/>) przedstawione zostały standardy jakim konsultacje takie powinny sprostać. Zgodnie z informacją pod wskazanym powyżej linkiem „*Konsultacje społeczne prowadzone w ramach Projektu Ochrony Przeciwpowodziowej w Dorzeczu Odry i Wisły są wielostronnym i złożonym procesem, w którym różne podmioty, będące odbiorcami planowanych inwestycji realizowanych w ramach Projektu mają możliwość zapoznania się z planowanymi działaniami i wyrażenia własnych uwag oraz sugestii, co do ostatecznego kształtu przyjętych rozwiązań. (...) Konsultacje społeczne w Projekcie są obowiązkowe i powinny być prowadzone na najwcześniejszym możliwym etapie, po to aby określić oczekiwania związane z realizacją przedsięwzięcia oraz wynikające z niego korzyści. Ich celem jest: (I) zapoznanie społeczeństwa z planowanymi inwestycjami, (II) wyłożenie dokumentacji projektowej tj. Planów Zarządzania Środowiskiem (PZŚ) oraz Planów Pozyskania Nieruchomości i Przesiedleń (PPNiP) do publicznego wglądu oraz wyjaśnienie pojawiających się wątpliwości jak również umożliwienie złożenia uwag oraz wniosków przez społeczeństwo.*

Konsultacje gwarantują także negocjację zawartości pakietów odszkodowawczych, kryteriów przyznawania odszkodowań, zakresu pomocy przy przesiedleniach oraz określenie czasu ich przeprowadzenia. Wysłuchanie racji różnych stron pozwala tym samym wychwycić ewentualne

wątpliwości i stworzyć bardziej wyważone rozwiązania. Decyzje mogą wówczas uwzględniać zróżnicowane potrzeby obywateli, grup, środowisk i instytucji społeczeństwa obywatelskiego”.

Niestety, sposób przeprowadzenia przez Wody Polskie dotychczasowych "konsultacji" w sposób znaczący i krzywdzący dla osób zainteresowanych odbiega od zacytowanych standardów konsultacji, a co za tym idzie, ogranicza prawa także tych osób, dla których forma realizacji Programu ma znaczenie o charakterze zmieniającym życie. Należy przy tym wskazać, że:

- a. Materiał udostępniony mieszkańcom przed konsultacjami stanowił jedynie **fragment nazwany syntezą całościowego opracowania**, które to opracowanie, zgodnie z informacjami przekazywanymi przez reprezentantów [...] na Konsultacjach, **ma być udostępniane jedynie na wniosek i wyłącznie po czasie konsultacji – co w sposób oczywisty kłóci się z deklarowaną przejrzystością, obowiązkiem informacyjnym i uważnością na uwagi osób zaangażowanych oraz społeczeństwa**. Materiał został udostępniony na stronie WP już po spotkaniach konsultacyjnych.
- b. Spotkania z mieszkańcami i interesariuszami miały charakter głównie informacyjny i były nakierowane na możliwie szybkie wykonanie obowiązku, a nie na faktyczne skonsultowanie rozwiązań zawartych w Programie z lokalną społecznością. Organ przeprowadzający „konsultacje” w rzeczywistości raczej referował już ustalone i odgórnie narzucone rozwiązania. Ponadto, podczas tychże „konsultacji” mieszkańcom, pomimo że czas przeznaczony na ich pytania był rażąco krótki, udało się wielokrotnie unaocznic, że rozwiązania przyjęte w Programie są nieprzemyślane, obciążone ryzykiem znacznych kosztów, w tym także oszpeceń okolicznego krajobrazu, a jednocześnie mają mały potencjał realnego wpływu na sytuację powodziową w tym obszarze. Ponadto, „konsultacje” przeprowadzone były w sposób nieprawidłowy i w oczywisty sposób nieprzystający do wymienionych powyżej standardów konsultacji: mieszkańcy zostali stłoczeni w salach nie przewidzianych do takiej liczby uczestników spotkań, nie została przewidziana wystarczająca liczba miejsc siedzących, a jak już wcześniej nadmieniono, czas przeznaczony na spotkanie został maksymalnie skrócony, co znacząco ograniczało mieszkańcom i lokalnej społeczności możliwość wypowiedzenia się co do Programu. Z pewnością nie można mówić o „wysłuchaniu racji różnych stron” o czym mowa w standardach konsultacji powyżej.

W tym miejscu pozwolę sobie przywołać przykład ze spotkania, które odbyło się w miejscowości Stronie Śląskie dnia 11 marca 2025 r. Prezentacja Wód Polskich trwająca około jednej godziny (tak krótki czas w sposób oczywisty dowodzi, że prezentacja tak ogromnego zamierzenia jak realizacja Programu została dokonana w sposób pobieżny, nieuważny i niekompletny). Dwie godziny przeznaczono na pytania władz samorządowych, sołtysów i organizacji np. zrzeszających biznes turystyczny czy spółdzielni mieszkaniowej. Kolejna ostatnia godzina przeznaczona została na pytania od mieszkańców. Jak wielokrotnie wskazywano powyżej, pytania zadawane przez mieszkańców były skracane, a wiele osób nie mogło zadać pytań. Osoby zainteresowane zostały poinformowane, że pytania, których nie mogły zadać ze względu na duże ograniczenie czasowe, mogą zadać w formie elektronicznej. Niestety, ze względu na ramy czasowe ustanowione przy „konsultacjach”, pytania były zadawane seriami np. po dwa, trzy i więcej - co powodowało, że odpowiadający wybierali sobie zagadnienia, na które odpowiadali i pomijali te najbardziej niewygodne, udzielali

ogólnych, niejasnych odpowiedzi lub łącząc pytania na wiele zagadnień nie udzielali odpowiedzi wcale.

W tym miejscu warto także wskazać, że w trakcie tego spotkania, uczestników poinformowano, że z konsultacji dostępne będzie wyłącznie nagranie a nie stenogram, oraz że nie będą udzielane pisemne odpowiedzi na zadane tam pytania. Zwracamy uwagę, że powoduje to dodatkową trudność, ponieważ wszystkie ważne pytania, które padły na "konsultacjach", a na które **nie udzielono odpowiedzi**, bądź udzielono odpowiedzi niepełnych, błędnych lub wymijających, trzeba jeszcze raz złożyć elektronicznie. W nagraniach ze spotkań łatwo można zauważyć pytania, na które nie udzielono żadnej lub wymijającą odpowiedź. Przykłady mogą być podane z odniesieniami do materiału filmowego na życzenie przedstawicieli Banku Światowego.

- c. W przytoczonych poniżej linkach do dwóch spotkań można zaobserwować również, że na zbliżone do siebie merytorycznie pytania **są udzielane zupełnie inne odpowiedzi**, co jest bardzo niepokojące i stawia pod znakiem zapytania transparentność tak całej procedury, jak i sposobu informowania społeczeństwa (Linki do dwóch spotkań „konsultacyjnych”: Stronie Śląskie z dnia 11.03.25 - <https://www.youtube.com/live/6T8AsGyXG1k> oraz Łądek Zdrój z dnia 12.03.25 - https://www.youtube.com/live/7u6WiR6_VVg).

Poza wskazanymi powyżej rażącymi przejawami nieprawidłowości w prowadzeniu konsultacji w zakresie Programu, zwracamy także uwagę, że na stronie Wód Polskich, w informacji o planowanych konsultacjach społecznych nie jest podany harmonogram dalszych działań oraz w jakich terminach te działania będą przeprowadzone. Na spotkaniach zostaliśmy poinformowani o tym, że na złożone wnioski zostaną udzielone odpowiedzi bez podania jakichkolwiek konkretów i terminów. Na spotkaniu w dniu 12.03.25 w Łądku podano informację o tym, że pytania i odpowiedzi dotyczące konsultacji programu zostaną opublikowane w formie tabelarycznej - informacji o tabelarycznej formie zadawania pytań i udzielania odpowiedzi nie było na konsultacjach, które odbyły się w Stroniu Śląskim w dniu 11.03.25, co tylko bardziej dobitnie obrazuje, że **„konsultacje” te prowadzone są w sposób nieprawidłowy, zupełnie nieprzystający do określonych dla nich standardów, a jednocześnie godzący w prawa obywateli, mieszkańców i lokalnej społeczności**. W naszej ocenie, w myśl jasności, transparentności i otwartości prowadzenia tego typu konsultacji, pełna informacja o harmonogramie kolejnych kroków powinna być umieszczona na stronie informującej o rozpoczęciu konsultacji tak, aby każdy uczestnik wiedział o wszystkich planowanych działaniach.

- d. Na spotkaniach i w materiałach były podawane błędne dane co do ilości nieruchomości jakie podlegałyby przesiedleniom np. niewłaściwe dane co do ilości budynków, brak pokazania pełnego zakresu suchych zbiorników wraz ze strefami technicznymi i bezpieczeństwa, brak alternatywnych układów komunikacyjnych zapewniających dostęp do wyżej położonych miejscowości, itp. (!) **co również obrazuje, że „konsultacje” przeprowadzane są w oderwaniu od deklarowanych standardów;**
- e. **Koszty realizacji wskazane na konsultacjach są niepełne, a przez to mocno zaniżone**, m. in. brak oszacowania kosztu przebudowy infrastruktury komunikacyjnej i technicznej. W zasięgu każdego z planowanych zbiorników przebiega dziś droga powiatowa i drogi gminne wraz z

infrastrukturą techniczną, mostami itp. Zakres ten jednak nie został ujęty w analizach, **co także szerzej wskazuje na niską jakość dotąd wykonanych analiz i prezentacji w ramach „konsultacji”;**

- f. Informacje o wykupach nieruchomości pod realizację suchych zbiorników przeciwpowodziowych były bardzo ogólne i nie stanowiły pełnej i jasnej informacji dla zainteresowanych stron. Takie podejście do sprawy generuje wśród społeczności dodatkowe stres, niepewność i niepokój, a spotkania jedynie zwielokrotniły te uczucia, niż je zniwelowały. W oczach lokalnej społeczności, a także osób, którym realizacja Programu może całkowicie zmienić życie, prowadzenie konsultacji w takiej formie, przy braku poszanowania ich sytuacji, z brakami w dokumentacji i całkowitym brakiem kontroli nad przedsięwzięciem jakie zostało ujęte w Programie, **stanowi całkowite zaprzeczenie jakichkolwiek standardów i wypaczenie roli konsultacji społecznych.**
- g. Spotkania „konsultacyjne” odbywały się tylko jednorazowo w każdej miejscowości. Rozpoczęcie konsultacji zaplanowano w terminach: 5 marca, godz. 11:00: Kłodzko, 6 marca, godz. 10:00: Nysa, 7 marca, godz. 10:00: Głucholazy, 10 marca, godz. 15:00: Lewin Brzeski, 11 marca, godz. 14:00: Stronie Śląskie, 12 marca, godz. 15:00: Łądek Zdrój. Są to godziny poranne lub wczesnopopołudniowe, gdzie część interesariuszy, mieszkańców pracuje, ma obowiązki zawodowe i nie mogła uczestniczyć w takim spotkaniu o takiej porze. Jeśli w każdej z miejscowości było jedno spotkanie i było zaplanowane w takich godzinach, stanowi to przeszkodę w swobodnym dostępie do informacji, utrudnia lub uniemożliwia czynny udział. Z uwagi na wagę sprawy, wpływ na życie i mienie wielu ludzi, w każdym z tych miejsc powinno się zaplanować więcej niż jedno spotkanie w danej miejscowości, w godzinach popołudniowych lub wieczornych.

Na podstawie udziału w już zrealizowanych spotkaniach i wyciągając wnioski z przygotowanego materiału, sposobu udzielania informacji, spojrzeniu organizatorów na Program i na szeroki wachlarz negatywnych konsekwencji jakie może wywołać jego niewłaściwa realizacja, jako zainteresowani mieszkańcy, stoimy na stanowisku i bardzo prosimy o wsparcie w tym zakresie Banku Światowego że w przygotowaniu, omawianiu i wprowadzaniu tego rodzaju rozwiązań, jakie zawiera lub powinien zawierać Program, powinien (poza hydrologami z Wód Polskich) stać niezależny zespół ekspertów: ekologów, leśników, socjologów, ekonomistów, przedstawicieli branży turystycznej, samorządowców, społeczników i przedstawicieli lokalnej społeczności. To jest Program tak głęboko wpływający na cały region, że nie może być przygotowywany jedynie w ramach pracy wąskiej grupy hydrologów i hydrotechników, gdyż wiele ważnych aspektów pozostaje wówczas, jak to jest w tym przypadku, nie poddanych analizie, a tym samym nieprzemyślanych.

CPF, jako dokument o charakterze strategicznym, powinien promować transparentność, uczestnictwo społeczności i dialog.

Proces konsultacji społecznych przy takich projektach jest konieczny i może pomóc w wyważeniu różnych interesów oraz znalezieniu kompromisu i najlepszego pod wieloma względami rozwiązania, a co istotne stanowią gwarancję, że podjęte działania zabezpieczą interesy stron, na które wpływa planowane przedsięwzięcie.

Bank Światowy powinien dbać i z większą uwagą pilnować, aby proces konsultacji społecznych przebiegał według głoszonych zasad, transparentności, dialogu i dobrze rozumianej współpracy i kompromisu.

2. ŚRODOWISKOWE SKUTKI PLANOWANYCH ZBIORNIKÓW, NIEWYSTARCZAJĄCE OPRACOWANIA W ZAKRESIE ROZWIĄZAŃ RETENCJI LEŚNEJ, RENATURYZACJI RZEK ORAZ INNYCH EKOLOGICZNYCH ROZWIĄZAŃ KTÓRE POMOGĄ ZATRZYMAĆ NAWALNE DESZCZE I POWODZIE W LASACH I REJONACH GÓRSKICH.

W opracowaniu Programu temat naturalnych i ekologicznych rozwiązań takich, jak retencja leśna, renaturyzacja rzek, naturalne sposoby akumulowania deszczy nawalnych w rejonach górskich, a następnie rozwiązania spowalniające spływ wód są opisane jedynie ogólnie w teorii, bez podania konkretnych rozwiązań proponowanych w terenie, bez głębszej analizy.

W naszej ocenie w dobie rosnących skrajnych zjawisk deszczy nawalnych oraz powodzi, ale też dotyczących całej naszej suszy takie rozwiązania powinny stanowić trzon i podstawę takiego opracowania jak Program, szczególnie przy współpracy jednostek takich, jak Bank Światowy.

W opracowaniu CPF czytamy o konieczności dążenia w obranych programach i projektach, które finansuje Bank Światowy, do propagowania rozwiązań ekologicznych, zrównoważonych, nienaruszających równowagi ekologicznej i przeciwdziałających suszy i degradacji środowiska.

Nie widzimy tak obranych priorytetów w opracowanym przez Wody Polskie Programie. Prezentowany Program jest skoncentrowany na budowie ogromnej infrastruktury hydrotechnicznej, która zniszczy środowisko, gospodarkę wodną oraz ekosystemy tych górskich rejonów i nie ma nic wspólnego z głoszonymi celami i programem Banku Światowego.

W przedstawionych na spotkaniach materiałach dostępnych dla mieszkańców i organizacji ekologicznych nie ma przygotowanych opracowań, które analizowałyby i pokazywały interesariuszom wpływ planowanych suchych zbiorników na środowisko, ekosystemy, gospodarkę wodną oraz zwierzęta i roślinność tych wartościowych i niepowtarzalnych regionów.

Przeciwdziałanie skutkom powodzi i suszy powinno być oparte na nowoczesnych rozwiązaniach adaptacji do zmian klimatu, na ideach nature based solution i zrównoważonym rozwoju, których opracowanie w ramach takiego Programu pilotażowego, będzie mogło być wykorzystane jako "modelowe" dla innych rejonów górskich w Polsce borykających się z problemami powodzi i suszy.

Bank Światowy powinien narzucić w programach tego typu, jako element startowy i warunkujący opracowanie, rozwiązań zrównoważonych, ekologicznych i innowacyjnych oraz pilnować prawidłowości opracowania szczegółowych i szerokich analiz środowiskowych proponowanych rozwiązań.

Podczas konsultacji, które odbyły się w Stroniu Śląskim strona społeczna zaproponowała możliwość analizy ekologicznych alternatywnych rozwiązań do zbiorników proponowanych w Programie. Ponadto strona społeczna zgłosiła wniosek, że taki Program powinien przewidywać w swoim opracowaniu alternatywną propozycję do proponowanej.

W myśl transparentności, takie rozwiązanie powinno być opracowane przez inny zespół specjalistów. Zwracamy się do Państwa z prośbą o wsparcie nas mieszkańców i strony społecznej do wyegzekwowania przygotowania takiej alternatywy.

3. SPOŁECZNE SKUTKI BUDOWY SUCHYCH ZBIORNIKÓW NA TERENACH GMINY STRONIE ŚLĄSKIE

Kolejnym aspektem, który w naszej ocenie został zupełnie pominięty w przygotowanych opracowaniach, a stanowi jeden z kluczowych, jeśli nie najważniejszy element, jest aspekt społeczny i ekonomiczny planowanych zbiorników.

Przygotowany przez Wody Polskie Program **nie zawiera żadnych analiz społeczno-ekonomicznych budowy tak ogromnych budowli hydrotechnicznych w miejscu zielonych dolin górskich i często zabytkowych, objętych ochroną konserwatorską, wiosek.**

Nikt nie spojrzał na ten Program holistycznie - tak głębokie zmiany tego regionu Ziemi Kłodzkiej i w szczególności Powiatu Kłodzkiego, który dziś jest czwartym wg GUS (Główny Urząd Statystyczny) regionem turystycznym w Polsce **spowoduje daleko idącą degradację atrakcyjności turystycznej jego gmin.** W dalszej perspektywie możemy spodziewać się odpływu turystów z tego regionu zarówno w okresie wieloletniej (wg informacji minimum siedmioletniej) budowy zbiorników, jak i po ich ukończeniu. Z uwagi na to że **mieszkańcy tego regionu żyją dziś głównie z turystyki oraz usług pokrewnych**, to realizacja Programu o tak głębokiej negatywnej ingerencji w ten region bez przeprowadzenia szerokiej analizy społeczno- ekonomicznej oraz poszukiwania innowacyjnych rozwiązań stoi w głębokiej sprzeczności z zasadami głoszonymi przez Bank Światowy, o wyrównywaniu szans, zrównoważonym rozwoju i troską o dobrostan społeczności.

W naszej ocenie warto dążyć do projektów, które wspierają długoterminowy, zrównoważony rozwój, uwzględniając zarówno potrzeby infrastrukturalne, jak i kwestie ochrony środowiska i interesów lokalnych społeczności.

Bank Światowy powinien dążyć, aby w przygotowaniu takiego programu brała udział szersza grupa specjalistów, którzy na wstępie pracy nad tego typu programem dokonają jego analizy pod kątem społecznym, ekonomicznym, rozwoju regionu, jego specyfiki i charakteru. Taka szeroka multidyscyplinarna analiza wpływu realizacji Programu powinna stanowić obok opracowania środowiskowego podstawę do dalszej pracy.

Alarmującym jest, że w opracowaniu, jakie dziś jest przedmiotem konsultacji społecznych, nie znajdujemy żadnego opracowania o takim charakterze. Tak jednostronne podejście do zagadnienia może spowodować podjęcie działań, które nieodwracalnie zdegradują ten piękny rejon Polski zarówno środowiskowo, jak i ekonomicznie.

4. KWESTIE BEZPIECZEŃSTWA

Zbiornik jest potencjalnym zagrożeniem dla domostw położonych w okolicach koryta rzeki, poniżej głównej czaszy zbiornika, po ukończeniu jego budowy. Przy tego typu inwestycji, jest to ryzyko wliczone w cenę takiej konstrukcji, jednakże jest kilka czynników, jakie należy wziąć pod uwagę. Pierwszym z nich jest, że zbiorniki tego typu dotychczas nie były budowane bezpośrednio przed aglomeracjami miejskimi. Zbiornik Goszów samą swoją obecnością i możliwością uszkodzenia/zniszczenia stwarza zagrożenie dla całego miasta Stronia Śląskiego i miejscowości zlokalizowanych poniżej. Ze strony Wód Polskich jak na razie brak symulacji przedstawiającej zagrożenie dla Stronia Śląskiego wynikające z potencjalnego uszkodzenia lub zniszczenia zapory, takiego zbiornika, lecz przy całkowitym wypełnieniu oznacza to uwolnienie ponad 5 milionów metrów sześciennych wody w bardzo krótkim czasie przy bardzo wąskim korycie rzeki,

uwarunkowanym zabudową ulicy Mickiewicza oraz centrum miasta. Mowa tu o pojemności kilkukrotnie przekraczającej pojemność zbiornika w Stroniu Śląskim (na rzece Morawka, poj. 1,38 mln. m³) przy ostro zawijającej i płytkiej względem zabudowań rzece.

Jak sam Pan Zaleski przyznał podczas spotkania informacyjnego, obecny plan ochrony przeciwpowodziowej nie zakłada większej intensywności opadów (margines wynosi około 5%) przy okazji następnej powodzi, choć dane na taki wzrost jasno wskazują. Powódź 2024 r. niosła ze sobą około 10% więcej wody niż ta z 1997 roku. Przy założeniu, że powódź w okolicach 2050 r. zachowa trend w związku z stale rosnącymi temperaturami (na co wskazuje między innymi Komunikat 06/2024 Komitetu Problemowego ds. Kryzysu Klimatycznego przy Prezydium PAN o uwzględnieniu wyzwań klimatycznych w działaniach po powodzi we wrześniu 2024 roku), uzasadnione są wątpliwości, że prawdopodobieństwo przedwczesnego starzenia się konstrukcji względem realiów dla jakich była budowana jest bardzo wysokie. Tym bardziej, przy okazji kolejnej powodzi, rosnąć będzie tempo wypełnienia się zbiornika jak i wydłużeniu ulegnie czas najbardziej dla niego wrażliwy, czyli przelew powierzchniowy.

Jeśli wziąć pod uwagę powódź z 2010 r. jako zjawisko pośredniczące pomiędzy dużymi powodziąmi, to należałoby przeprowadzić analizę, czy nie wpłynie ono na najbardziej wrażliwy okres po zbudowaniu samego zbiornika, czyli okres jego stabilizacji trwający od trzech do czterech lat po ukończeniu jego konstrukcji. Wliczając ten incydent pomiędzy duże powodzie z roku 1997 oraz 2024 można spodziewać się, że w okresie stabilizacji zbiornika wystąpi zagrożenie powodziowe, zakładając okres inwestycji od czterech do siedmiu lat począwszy od roku 2027. Niezamierzone piętrowienie przez wciąż nieukończony zbiornik, jeśli jego przepustowość okaże się niższa od przepływu wody, również może okazać się zagrożeniem dla miasta poniżej. Jak słusznie zauważył dr hab. inż. Jurand Bień w artykule "Czy w 2023 roku czeka nas kolejna wielka powódź?" przed okresami powodziowymi występował znaczący spadek w ilości opadów nawałnych: "Po okresie zmniejszonej intensywności przypadków opadów nawałnych z lat 1985 – 1995 czy 2002 – 2009 następowała kumulacja, tak jak w latach 1997 czy 2010. Zatem czy po obecnym okresie 2011 – 2022 czeka nas również coś podobnego w najbliższych latach? Poprzedni okres to właśnie 13 lat."

W przypadku powodzi w 2024 roku przerwa wyniosła 14 lat, więc istnieje pewien margines pomiędzy latami, podczas których zagrożenie powodziowe gwałtownie wzrasta. Czy następny incydent będzie na skalę roku 2024 czy 2010 roku nie sposób na chwilę obecną przewidzieć, lecz nie są to czynniki wzięte przez Wody Polskie pod uwagę, a muszą być, jeśli zbiornik ten ma być uznawany za konstrukcję jakkolwiek bezpieczną.

Podsumowując powyższe aspekty w kilku grupach tematycznych, pragniemy jeszcze raz zgłosić nasze poważne wątpliwości do Programu, a tym samym do przedmiotowego zakresu proponowanej współpracy w zakresie CPF w ramach programów przeciwdziałania powodzi, w formie w jakiej odbywają się w chwili obecnej, z powodów jakie wymieniliśmy powyżej.

Łącząc wyrazy szacunku,

 - mieszkańcy wsi Goszów (gmina Stronie Śląskie)